

Sygn. akt *V Ca 725/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Łukaszuk**

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2018 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie
z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie o sygn. akt I C 4799/16.

1. oddała apelacje;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda S. G. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt *V Ca 725/18*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 639,84 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (1.), oddalając powództwo w pozostałej części (2.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 317 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (3.).

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy wskazał, iż zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy odnoszące się do wartości wykupu tj. § 30 OWU nie dawały podstaw do zatrzymania przez ubezpieczyciela jakiegokolwiek kwoty. Wartość wykupu o której mowa w § 30 obowiązywała bowiem dopiero od drugiej rocznicy polisy, tymczasem umowa łącząca strony została rozwiązana przed upływem dwóch lat od jej zawarcia. Zdaniem Sądu Rejonowego OWU nie przewidują co ma się stać w takiej sytuacji ze zgromadzonymi na rachunku środkami jednostkami uczestnictwa w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych, brak jest zatem kompetencji dla Ubezpieczyciela do umorzenia wartości tych jednostek uczestnictwa i pozostawienia tej kwoty sobie. Tym samym Sąd I instancji uznał, iż żądana kwota została pobrana przez pozwanego bez żadnej podstawy prawnej, wobec czego winna ona podlegać zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Sąd Rejonowy uznał nadto, że z uwagi na inwestycyjny charakter umowy, środki jakie podlegają zainwestowaniu, powinny być zwrócone klientowi w chwili zakończenia umowy, w kształcie jaki wynika z rynkowego efektu inwestowania, po pomniejszeniu o opłaty jakie pobierał pozwany w związku ze swoją pracą na rzecz klienta. Postanowienia OWU, z których wynika, iż środki takie nie są zwracane jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego tj. z zasadą równości stron i uczciwości w praktyce rynkowej. Stąd zdaniem Sądu Rejonowego są

nieważne. W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia te można oceniać przez pryzmat art. 385 (1) k.c., jako postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, a które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, tym samym nie wiążąc go. Zdaniem Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z sytuacją przewidzianą w art. 385 (3) pkt 12 k.c., albowiem powód zrezygnował z dalszego wykonywania umowy, a przedsiębiorca – pozwany zatrzymał mu część środków wpłaconych przez niego.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 1 i 3, zarzucając mu:

1. nierozpoznanie istoty sprawy oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez:
 - brak jakichkolwiek rozważań co do kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z umową ubezpieczenia zawartą z powodem,
 - pominięcie, że wysokość wypłaconego świadczenia Wartości Wykupu nie wynikała z warunków ubezpieczenia, których kontroli domagał się powód, lecz z Decyzji Prezesa UOKiK, którą pozwany był związany, a która obejmowała również umowę ubezpieczenia powoda;
2. uznanie, iż sporne postanowienie umowne, które nie zostało zastosowane, ponieważ powód został objęty Decyzją Prezesa UOKiK, narusza w incydentalnej sprawie powoda interesy powoda i to w stopniu rażącym oraz narusza dobre obyczaje;
3. naruszenie art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż Powód przedstawił dowody świadczące o tym, iż postanowienie wzorca umownego stosowanego przez Pozwanego stanowi postanowienie niedozwolone pomimo braku przedstawienia takiego dowodu;
4. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez:
 - pominięcie przez Sąd pierwszej instancji przy rozpoznaniu sprawy warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi łączących Powoda z Pozwanym i uznaniu, iż Pozwany zatrzymuje jakieś środki Powoda, jak również nieprzydanie należytej wagi okoliczności, że Pozwany informuje w OWU konsumenta o tym, iż koszty ponoszone przez pozwanego w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy ubezpieczenia mają wpływ na wysokość Wartości Wykupu oraz na okres, w którym takie świadczenie nie przysługuje,
 - uznanie, iż świadczenie Wartości Wykupu nie jest jednym z głównych świadczeń z umowy ubezpieczenia, podczas gdy jest to jedyne świadczenie, jakie przysługuje ubezpieczającemu w przypadku wcześniejszej rezygnacji z umowy, a sposób jego wyliczenia został przez strony określony w sposób jednoznaczny,
 - ustalenie, iż powód nie wiedział co jest przyczyną zastosowanego mechanizmu określania Wartości Wykupu pomimo, iż pozwany o powyższym powoda poinformował w §28 OWU, czego powód nie kwestionował, a nadto z doświadczenia życiowego wynika, iż racjonalni konsumenci zdają sobie sprawę z wyższych kosztów w przypadku korzystania z usług pośredników, co widać chociażby na przykładzie zakupu używanego auta,
 - błędne uznanie, iż OWU w zakresie odnoszącym się do wskaźnika wykupu są niejednoznaczne, podczas gdy postanowienia OWU jednoznacznie i w prosty sposób wskazuje w jaki sposób zostanie określone świadczenie w każdym roku trwania umowy ubezpieczenia,
 - pominięcie faktu, iż świadczenie wykupu zostało wypłacone przez pozwanego na rzecz powoda na podstawie Decyzji Prezesa UOKiK, co przy prawidłowej ocenie tych okoliczności faktycznych winno doprowadzić do konkluzji, że wypłata wartości wykupu na podstawie Decyzji Prezesa UOKiK nie narusza dobrych obyczajów, a na pewno nie narusza interesów powoda,

- uznanie, iż sporne postanowienie umowne narusza interesy konsumenta i to w stopniu rażącym, podczas gdy w niniejszej sprawie zgodnie z OWU pozwany nie pobrał tzw. opłaty wstępnej, a nadto część składki nie podlegającej alokacji w ubezpieczeniowy fundusz kapitałowy, tzw. opłaty bieżące były stosunkowo niskie, w szczególności opłata za zarządzanie miała być pobierana dopiero od 4 roku trwania umowy ubezpieczenia, a nadto pozwany zwiększył alokację na rachunku powoda o kwotę 365,00 zł (tytułem premii), a więc w trakcie trwania ubezpieczenia pozwany nie pokrył z opłat bieżących nawet kosztu dodatkowej alokacji,

5. naruszenie prawa procesowego tj. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego - aktuarusza, podczas gdy rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych tj. wiadomości o metodach aktuarialnych aby móc określić prawidłowość kalkulacji kosztów Pozwanego poniesionych w związku z umową zawartą z Powodem,

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385 k.c. oraz art. 805 k.c. w związku z art. 829 § 1 k.c. i z art. 2 ust. 1 pkt. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego błędną interpretację oraz błąd w ustaleniach faktycznych i uznanie, iż:

- świadczenie Wartość Wykupu nie stanowi świadczenia głównego z umowy ubezpieczenia zawartej przez strony, a wskaźnik wykupu je określający został sformułowany w sposób niejednoznaczny,
- Sąd na podstawie art. 385¹ k.c., może uznać za niedozwolone postanowienia zaczerpnięte z Decyzji Prezesa UOKiK, podczas gdy Sąd może jedynie kontrolować treść wzorca umownego, a w incydentalnej sprawie powoda świadczenie Wartości Wykupu zostało określone i wypłacone na podstawie Decyzji Prezesa UOKiK,
- Sąd na podstawie art. 385¹ k.c., może przyznać konsumentowi świadczenie, którego umowa nie przewiduje, czy też nakazać wypłatę wyższego świadczenia niż określone w umowie, podczas gdy zgodnie z rzeczonym przepisem Sąd może co najwyżej usunąć część wzorca (klauzulę) z treści umowy, a więc nie może niczego do umowy dodać,
- postanowienie OWU stanowi postanowienie niedozwolone podczas gdy postanowienie OWU nie zostało zastosowane, ponieważ świadczenie wykupu zostało wypłacone na podstawie Decyzji Prezesa UOKiK,
- postanowienie umowne stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes Powoda, pomimo, iż pozwany w OWU wyjaśnił przyczyny uzasadniające mechanizm określania Wartości Wykupu,
- w przypadku stwierdzenia braku związania powoda postanowieniami dotyczącymi świadczenia Wartości Wykupu na skutek uznania ich za abuzywne, powodowi przysługuje wypłata świadczenia Wartości Wykupu w wysokości środków zgromadzonych na rachunku w ubezpieczeniowym funduszu kapitałowym, podczas gdy prawidłowa wykładnia treści normatywnej OWU prowadzi do wniosku, iż w takim przypadku powodowi nie przysługuje żadne świadczenia w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy ubezpieczenia;

7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną interpretację i dokonanie indywidualnej kontroli wzorca umownego całkowicie z pominięciem reguły interpretacyjnej wyznaczonej przez przepisy prawa, w tym w szczególności:

- bez dokonania oceny zgodności postanowień umów z dobrymi obyczajami według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia, w tym okoliczności ekonomiczne po stronie pozwanej przy całkowitym pominięciu przez Sąd minimalnego okresu, na jaki zostały zawarte wzajemne zobowiązania stron, oraz okoliczności, że wcześniejsze zakończenie umowy było jednostronną czynnością powoda niezwiązaną z żadnymi przyczynami leżącymi po stronie pozwanego, jak również, iż to powód dobrowolnie zdecydował się na zawarcie umowy z pozwanym, znając doskonale cechy tej umowy,

- z pominięciem subiektywnych okoliczności dotyczących powoda, w tym jego stanu wiedzy co do spornych postanowień, podczas gdy jak wskazują się w doktrynie okoliczności subiektywne po stronie konsumenta, winny być wzięte pod uwagę przez Sąd przy dokonywaniu tzw. incydentalnej kontroli wzorca umownego,

8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej poprzez jego błędną interpretację i uznanie, iż Pozwana nie ma prawa pokrycia kosztów wykonywania umowy ubezpieczenia ze składki wpłaconej przez Powoda i alokowanej w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe,

9. naruszenie prawa materialnego, tj. § 2 ust. 1 pkt. 19-21 oraz art. 16 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji poprzez błędną interpretację i uznanie, iż Pozwana nie ma prawa pokrycia kosztów związanych z prowadzoną przez siebie działalnością, pomimo, iż wyżej wspomniane Rozporządzenie zarówno określa szczegółowo koszty ponoszone przez Pozwaną i koszty które Pozwana ma rozliczyć z wpłaconych składek jak określa czas ich amortyzacji jak i termin jakich należy je rozliczyć,

10. naruszenie prawa materialnego tj. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie pomimo, iż pozwany nie pobrał na podstawie spornych zapisów OWU od pozwanego żadnego świadczenia, w szczególności pozwany nie był zobowiązany do wypłaty powodowi świadczenia w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy ubezpieczenia,

11. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy szczególne okoliczności sprawy, w szczególności zastosowanie do wyliczenia Wartości Wykupu wskaźnika wynikającego z Decyzji Prezesa UOKiK pomimo nie podpisania aneksu przez powoda, poniesienie przez pozwanego straty w związku z umową ubezpieczenia zawartą z powodem,

12. naruszenie prawa materialnego tj. art. 12 ust 1 Ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 50, poz. 331), poprzez jego niezastosowanie oraz brak ustalenia, że ewentualne naruszenie praw konsumenta zostało zaprzestane i naprawione w związku z zastosowaniem się pozwanego do Decyzji zobowiązującej wydanej przez Prezesa UOKiK.

Wskazując na powyższe naruszenia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie zaś o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu oraz poprzez zasądzenie na rzecz Pozwanego od Powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za dwie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd II instancji wskazuje przy tym, iż nie prowadził postępowania dowodowego, zatem na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku obejmować będzie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, czyniąc je równocześnie integralną częścią poniższych wywodów. Stały się one podstawą rozważań Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy również co do zasady podziela, z tym jednak zastrzeżeniem, iż nie zgadza się z argumentacją dotyczącą podstawy prawnej zasądzonego roszczenia w zakresie powołania się na przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Podstawą roszczenia powoda była bowiem umowa łącząca strony z uwzględnieniem abuzywności postanowień w zakresie ustalenia wysokości wartości wykupu. Umowa podlegała, zatem wykonaniu zgodnie z jej zapisami, które były wobec stron skuteczne i ważne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego Sąd Okręgowy za chybione uznał zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazuje, iż nie zasługuje on na uwzględnienie. W ramach dokonanej kontroli Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów, zaś przedstawienie przez stronę

odmiennych wniosków, niż wynikają z dokonanej przez Sąd I Instancji oceny nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego nietrafnie apelujący zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie i nieprzeprowadzenie zgłoszonego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wiedzy aktuarialnej. Wywód dokonany w apelacji na poparcie powyższych zarzutów jest chybiony, ponieważ opiera się na błędnym założeniu, że przeprowadzenie przed sądem pierwszej instancji zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego mogłoby wykazać rzeczywiste koszty poniesione przez pozwanego w związku z zawarciem przedmiotowej umowy i w konsekwencji wykazać, że rzeczywiście pozwany był uprawniony do naliczenia świadczenia w kwocie odpowiadającej poniesionym kosztom. Jednakże takie działanie mogłoby powodować oddalenie powództwa wyłącznie w przypadku, kiedy reguła uzależniająca pobranie świadczenia wykupu w wysokości odpowiadającej poniesionym przez ubezpieczyciela kosztom zawarcia umowy wynikałaby albo z przepisów prawa materialnego albo z zapisów umowy stron. Ponieważ, co oczywiste, nie istnieją przepisy prawa materialnego, w oparciu o które można by ustalić bez woli i udziału stron umowy regułę, w oparciu o którą pozwany byłby uprawniony do pobrania jakichkolwiek opłat z tytułu łączącej strony umowy, a co również bezsporne, w przedmiotowej polisie, jak i stanowiących integralną część umowy OWU nie są wskazane reguły uzależniające potrąconą kwotę od kosztów poniesionych przy zawarciu umowy przez ubezpieczyciela, zatem wykazanie faktycznych poniesionych przez pozwanego kosztów zawarcia umowy w żaden sposób nie spowodowałoby uznania pobrania nie wypłaconej powodowi kwoty za zasadne.

Odnosząc się zatem do zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy wskazuje, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 385¹ k.c.

Na wstępie rozważań podkreślenia wymaga fakt, iż umowa zawarta między stronami ma charakter umowy mieszanej i z całą pewnością nie jest „klasyczną umową ubezpieczenia”. Umowa ta w przeważającej mierze ma charakter umowy inwestycyjnej, a nie stricte ubezpieczeniowej. Dominuje w niej bowiem aspekt kapitałowy, polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe. Celem umowy było więc istnienie długotrwałego i stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowania możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego, co zapewniało również korzyści ubezpieczycielowi.

Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, iż wartość wykupu jest świadczeniem głównym i w związku z tym nie może podlegać kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. W umowie, do której przystąpił powód, główne świadczenia stron ograniczały się do obowiązku zapłaty składki przez ubezpieczonego i świadczenia usług ubezpieczeniowych po stronie ubezpieczyciela, w szczególności spełnienia świadczenia związanego z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego, zaś w zakresie elementu inwestycyjnego umowy - na obowiązku lokowania środków w określone produkty inwestycyjne i zapłaty opłaty za zarządzanie tymi środkami. Wartość wykupu ma natomiast charakter świadczenia ubocznego, powstającego w przypadku rozwiązania umowy, co przecież nie musi nastąpić. Jego celem w zamyśle jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym okresie, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż postanowienia dotyczące mechanizmu ustalania wysokości wartości wykupu, związanej z wcześniejszym rozwiązaniem umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c. Charakter taki ma przede wszystkim przepis § 30 ust. 1 OWU, który wskazuje, iż dopiero od drugiej rocznicy polisy Ubezpieczający ma prawo dokonać wypłaty wartości wykupu, zaś Towarzystwo zatrzymuje kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością jednostek uczestnictwa odpisywanych w celu realizacji dyspozycji wartości wykupu i kwotę przeznaczoną do wypłaty (ust.4 § 30 OWU). W takiej sytuacji, w przypadku rozwiązania umowy przed upływem dwóch lat od jej zawarcia, umowa przewiduje de facto zatrzymanie 100% wartości środków zgromadzonych na rachunku, co jest rażąco wygórowaną karą za wcześniejsze zakończenie

umowy. Przedmiotowe zapisy kształtują zatem prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Co istotne przy tym nie ma znaczenia czy zatrzymaną kwotę ubezpieczyciel nazwie opłatą likwidacyjną, czy też w ogóle jej nie nazwie, tak jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Zasadne zatem stało się uznanie, że zapisy dotyczące pobranego świadczenia są nieważne, a zatem ubezpieczyciel miał obowiązek wypłacić to, co stanowiło wartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych na subkoncie powoda bez potrącania jakichkolwiek dodatkowych kwot.

Stwierdzić należy także, że arbitralne przejęcie przez ubezpieczyciela całości wpłaconych przez powoda środków, w wysokości nie mającej w ocenie Sądu związku z rzeczywiście poniesionymi kosztami, oraz fakt, że w takich okolicznościach to wyłącznie powód ponosił ryzyko wcześniejszego rozwiązania umowy rażąco naruszało jego interes jako konsumenta, a nadto było wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Przede wszystkim podkreślić należy, że to na konsumenta przerzucony został ciężar kosztów prowadzenia działalności powoda. Pozwany bowiem nie dość, że dzięki takiemu postanowieniu umownemu pokrywa własne koszty związane z zawarciem umowy, a nawet i inne koszty własnej działalności przypisane do danej polisy jedynie ryczałtowo, to uzyskuje korzyść w razie dodatniego wyniku finansowego na rachunku ubezpieczającego. Świadczy to o dysproporcji praw i obowiązków stron umowy. Tego rodzaju sankcja za przedwczesne rozwiązanie umowy na skutek zaprzestania opłacania składki jest zbyt dotkliwa dla konsumenta, który w przedmiotowej sprawie traci całość zgromadzonych środków w sytuacji gdy jedynym świadczeniem wykonanym na jego rzecz przez pozwanego była ochrona ubezpieczeniowa przez niepełne dwa lata z sumą ubezpieczenia określoną na 100 zł oraz pośredniczenie w alokacji składek.

Co prawda w § 28 ust. 1 i 2 OWU wskazano, że zawarcie umowy ubezpieczenia wiąże się ze znacznymi kosztami, na które składają się koszty wdrożenia produktu i koszty akwizycji, a koszty zawarcia i wykonania umowy oraz marża Towarzystwa są uwzględnione w wysokości wskaźnika wykupu, to nie znajduje uzasadnienia w ocenie Sądu Okręgowego przerzucanie na konsumenta ciężaru ponoszenia całości bądź znacznej części kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela, w tym w szczególności prowizji dla agenta ubezpieczeniowego, pochłaniającej większą część tych kosztów, i na której wysokość konsument nie ma żadnego wpływu. Konsument nie ma ponadto świadomości, że koszty akwizycji obejmują głównie przedmiotową prowizję. Ponoszenie kosztów prowadzonej działalności jest związane z ryzykiem gospodarczym pozwanego i nie powinno być rekompensowane poprzez wprowadzanie do oferowanych produktów takich zasad, których zastosowanie zmierza do pokrycia tych kosztów przez konsumenta pod postacią zatrzymania zgromadzonych przez niego środków, wyłączając lub ograniczając wypłatę wartości wykupu. Wniosku takiego nie zmienia treść art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej, albowiem w przepisie tym jest mowa o tym tylko, że koszty ponoszone przez ubezpieczyciela mogą być częściowo pokrywane ze składki ubezpieczeniowej, co w przypadku realizacji umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania znalazło w sposób dozwolony wyraz w potrącaniu opłat administracyjnych i opłat za zarządzanie. Należy także zwrócić uwagę na automatyzm zastosowania zapisów dotyczących wskaźnika wykupu, który jest określony w sposób sztywny – procentowy, niezależnie od wysokości uiszczanej składki ubezpieczeniowej oraz niezależnie od wyniku osiąganego na skutek alokacji środków w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe. Jak wynika z § 28 ust. 3 rozliczenie kosztów zawarcia i wykonania umowy jest rozłożone w czasie w związku z sukcesywnym pobieraniem opłaty administracyjnej i opłaty za zarządzanie. To zatem te opłaty powinny pokrywać ewentualne koszty operacyjne pozwanego związane z zawarciem i obsługą konkretnej umowy i tak też mógł rozumieć cel ich pobierania powód.

Wskazać przy tym należy, iż stanowiska Sądu nie może zmienić fakt wypłacenia powodowi 75% wartości rachunku udziałów, w miejsce braku jakiegokolwiek wypłaty. Wypłata świadczenia w wyższym, niż wynikałoby to z umowy zakresie, nie konwaliduje bowiem obowiązujących strony postanowień umownych (powód nie zawarł bowiem żadnego aneksu do przedmiotowej umowy). Te zaś, jako abuzywne należało uznać za niewiążące, a zatem ubezpieczyciel miał

obowiązek wypłacić powodowi to, co stanowiło wartość jednostek uczestnictwa zgromadzonych na jego subkoncie, bez potrącania jakichkolwiek dodatkowych kwot.

Co istotne przy tym wysokość wypłaconej powodowi przez pozwanego kwoty wynikała z wykonania Decyzji Prezesa UOKiK nr (...) z dnia 2 listopada 2015 r. Decyzja ta została wydana na podstawie art. 28 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w wyniku prowadzonego z urzędu postępowania w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów polegających na stosowaniu czynów nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, które to działania stanowiły w ocenie Prezesa urzędu praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów określoną w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Wydanie decyzji było przy tym wyrazem kompromisu, który znacznie polepszył sytuację konsumentów poprzez zmniejszenie negatywnych skutków dotychczas stosowanych nieuczciwych praktyk. Brak jest jednak podstaw do wnioskowania, iż przedmiotowa decyzja sankcjonowała stosowane zarówno przed jej wydaniem, jak i później praktyki ubezpieczyciela w zakresie stosowania wskaźników wykupu. W uzasadnieniu decyzji znalazło się bowiem zastrzeżenie, iż wydanie przez Prezesa urzędu decyzji zobowiązującej, na podstawie której zastosowane zostały nowe wskaźniki wartości wykupu, nie oznacza wyłączenia możliwości dochodzenia przez konsumenta dalszych roszczeń czy też akceptacji dla pobierania przez pozwane towarzystwo opłat likwidacyjnych czy też ustalania wysokości wykupu w nieakceptowalnej wysokości. Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, potwierdza okoliczność, iż pozwany miał świadomość, że zaproponowane przez niego wartości wykupu w dalszym ciągu nie są optymalne i mogą zostać uznane za abuzywne.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok odpowiada prawu i wyrażone w nim stanowisko jest zbieżne z orzecznictwem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawach incydentalnych, wyrokami SOKiK- u i Sądów Apelacyjnych, a wreszcie także Sądu Najwyższego. W konsekwencji zapis jako niewiążący dla stron, nie może stanowić podstawy zatrzymania procentowo określonej części świadczenia i zasadne było zasądzenie żądanej kwoty na rzecz powoda. Zapisy umowy poddane kontroli uznać należało za niedozwolone, spełnione bowiem zostały wszystkie przesłanki określone art. 385¹ § 1 k.c.

Błędne jest jedynie uznanie Sądu Rejonowego, że roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach art. 410 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W momencie umowy pozwany winien wypłacić wartości rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień OWU, za wyjątkiem postanowień niedozwolonych. Nie zaszyły zatem w niniejszej sprawie przesłanki do zastosowania art. 410 k.c. i art. 405 k.c. Ostatecznie jednak zarzut ten nie mógł skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Mając na uwadze powyższe z uwagi na bezzasadność apelacji podlegała ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).